

Dnia 24 października br. Sebastian Meitz, ekspert Instytutu Sobieskiego ds. obronności i polityki zagranicznej w Tygodniku Solidarność przeanalizował artykuł byłego głównego doradcy gospodarczego Angeli Merkel - prof. Larsa-Hendrik Röllera dla „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w którym wezwał on, by Niemcy ponownie stały się „siłą napędową Unii Europejskiej”.

Zdaniem eksperta, postulaty Röllera oznaczają faktyczne dążenie do odbudowy niemieckiej dominacji gospodarczej w UE – kosztem innych państw członkowskich, szczególnie z Europy Środkowo-Wschodniej.

Sebastian Meitz wskazuje, że nowa niemiecka doktryna gospodarcza to kontynuacja tradycyjnej polityki realnego wpływu Berlina w Europie. Pod hasłem „europejskiej wspólnoty” Niemcy chcą odzyskać rolę ekonomicznego hegemonu kontynentu.

„Kiedy więc dziś niemieccy eksperci wzywają do „pragmatyzmu z kompasem”, warto pamiętać, że w tym kompasie igła zawsze wskazuje Berlin. W polityce międzynarodowej liczy się bowiem tylko jedno – suwerenny interes własnego państwa. Cała reszta to didaskalia. Warto o tym pamiętać”.

Zachęcamy do przeczytania całego artykułu:

<https://www.tysol.pl/a148384-nowy-niemiecki-plan-zyski-dla-niemiec-koszty-dla-wszystkich>